

Dr hab. Janusz Pasterski prof. UR

Uniwersytet Rzeszowski

Ocena rozprawy doktorskiej

Mgr Hubert Majdosz, *Wizje współczesności w twórczości Andrzeja Bobkowskiego*. Praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. dra hab. Zbigniewa Andresa. Uniwersytet Rzeszowski, Rzeszów 2015, ss. 236.

Twórczość Andrzeja Bobkowskiego, a zwłaszcza jego oryginalny dziennik z czasów wojny, od lat budzi zainteresowanie czytelników i badaczy. Przyczyniła się do tego zarówno charakterystyczna i równocześnie zagadkowa osobowość pisarza, jak i problematyka jego diariusza oraz utworów literackich i publicystycznych, a w ostatnich latach również ciekawa i intrygująca spuścizna epistolarna. Od połowy lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku ukazało się też kilka zbiorów jego opowiadań, szkiców czy „myśli”, notatnik z lat 1947-1960, a także tomy korespondencji m.in. z Jerzym Giedroyciem i Anielą Mieczysławską oraz listów do Tymona Terleckiego, Jarosława Iwaszkiewicza, Jerzego Turowicza, Aleksandra Bobkowskiego oraz do matki. W pięćdziesiątą rocznicę śmierci pisarza Katolicki Uniwersytet Lubelski zorganizował konferencję naukową *Czytanie Bobkowskiego – krok dalej...* (zakończoną wydaniem publikacji pod redakcją Macieja Nowaka w roku 2013), a Towarzystwo „Więź” i Muzeum Literatury wydały ważną monografię *Buntownik, cyklista, Kosmopolak. O Andrzeju Bobkowskim i jego twórczości* pod redakcją Jarosława Klejnockiego i Andrzeja S. Kowalczyka (2011). Wspomnieć trzeba również o wielu innych pracach opublikowanych w po roku 2000, a poświęconych twórczości Bobkowskiego, m.in. Michała Kopczyka (*Refleksja nad kulturą w pisarstwie Andrzeja Bobkowskiego. Arkadia i apokalipsa*, 2003), Agnieszki Jastrzębskiej-Piotrowicz (*Upadek i nadzieja. Powojenna Europa i świat w dziennikach i korespondencji Andrzeja Bobkowskiego*, 2012), Macieja Urbanowskiego (*Szczęście pod wulkanem. O Andrzeju Bobkowskim*, 2013), Macieja Nowaka (*Na łuku elektrycznym. O pisaniu Andrzeja Bobkowskiego*, 2014) czy wreszcie monografii *Andrzej Bobkowski wielokrotnie. W setną rocznicę urodzin pisarza* pod redakcją Krzysztofa Ćwiklińskiego, Andrzeja S. Kowal-

czyka i Macieja Urbanowskiego (2014). Rosnące zainteresowanie dziełami Bobkowskiego jest z pewnością potwierdzeniem wyjątkowości tego pisarstwa, pozostającego dla wielu przykładem niezależności myślenia, sprzeciwu wobec wszelkich ideologii i przywiązania do wolności.

W takim też kręgu badań literaturoznawczych trzeba widzieć rozprawę doktorską mgra Huberta Majdosza *Wizje współczesności w twórczości Andrzeja Bobkowskiego*. Nie jest ona – jak od razu wyjaśnia Autor – monografią tej twórczości, lecz problemowym ujęciem jednego z jej najciekawszych tropów myślowych. Rzeczywiście, współczesność jest dla Bobkowskiego pasjonującym zagadnieniem, które stara się opisać, przenicować, wreszcie zdiagnozować, a same dzieła pisarza – co słusznie podkreśla Autor – „pozostają zawsze <<wpisane w swój czas>>” (s. 9). Pamiętajmy, że współczesność to dla Bobkowskiego okres II wojny światowej, okupacji niemieckiej we Francji, a później to również środkowoamerykańska rzeczywistość Gwatemali z jej kulturową odmiennością i w szerszej perspektywie – realia zimnowojennego podziału świata. Ta wielość perspektyw połączona z równoczesną rozpiętością w czasie wpłynęła też na to, iż postrzeganie współczesności przez Bobkowskiego się zmienia (mimo pozorów stałości). Mamy więc do czynienia nie z „wizją”, a właśnie z „wizjami” współczesności, co potwierdzają choćby zmiany redakcyjne w diariuszu czy rewizje światopoglądowe w zapisach epistolarnych.

Rozprawa składa się z dwóch zasadniczych części, odnoszących się do znanych (choćby z eseju Józefa Czapskiego) etapów pisarskiej działalności autora *Szkiców piórkami*. Doktorant zdecydował się jednak odwrócić ich chronologiczną kolejność w przekonaniu, że taki układ pozwala „wyraźniej wskazać nie tylko na <<pisarską ewolucję>>, ale także na to, jak doświadczenie historyczne oraz miejsce – wojnę spędził pisarz w okupowanym Paryżu – wpłynęło na tekst: na jego artystyczną formę oraz na wyrażane w nim opinie i poglądy” (s. 13). Innymi słowy, za takim potraktowaniem porządku faktograficznego i literackiego kryje się przekonanie, że perspektywa całości lepiej oświetla przebytą drogę i pozwala wskazywać przemiany światopoglądowe oraz artystyczne. Wobec problemowego charakteru pracy taka decyzja wydaje się uzasadniona, zaświadczać dodatkowo o świadomym, nieszablonowym podejściu Autora do naukowego zadania.

W części pierwszej, zatytułowanej *Okres amerykański w twórczości Andrzeja Bobkowskiego*, Hubert Majdosz zajął się więc tekstami powstałymi po wyjeździe pisarza z Europy w 1948 roku. Prześledzenie i analiza motywów wyjazdu stały się celem rozdziału otwierającego – „*Bilet w jedną stronę*”. *Wyjazd Andrzeja Bobkowskiego do Ameryki Południowej i jego motywy*. Autor rozpatruje je w szerokim kontekście światopoglądu pisarza, jego do-

świadczeń historycznych i zapatrywań politycznych. Sedno ówczesnej postawy Bobkowskiego postrzega w ideologicznym sprzeciwie wobec komunizmu, stanowiącego największe zagrożenie dla świata. O ile niemiecka „zdrada Europy” była jednoznacznie brutalna i bezwzględna, o tyle sowiecka, dialektyczna „soft power” wpływała na kulturę europejską w sposób znacznie bardziej wyrafinowany, zwłaszcza na społeczeństwa po wolnej stronie „żelaznej kurtyny”. Zdaniem Autora pracy to „perspektywa etyczna – rozumiana jako bezkompromisowa wierność przyjętym zasadom i wartościom – wyznacza dla pisarza ostateczny horyzont odniesienia i stanowi nie tylko zarazem <<rdzeń>> kultury/cywilizacji, ale także jest fundamentem jej tożsamości” (s. 37). Mniejsze więc znaczenie mają motywy estetyczne, obecne w diariuszu, czy zupełnie prozaiczne, podnoszone z kolei w korespondencji. Romantyczno-przygodową motywację wykluczyły też listy żony pisarza. Konsekwencją wyjazdu stała się także zmiana w samym pisarstwie Bobkowskiego, i to zarówno w kwestii wyborów gatunkowych (nowele i opowiadania zamiast dziennika), jak i tematycznych (problemy egzystencjalne, s. 21). To drugie rozróżnienie nie wydaje się jednak w pełni uzasadnione, tym bardziej że nieco dalej badacz zauważa, iż w dziełach pisarza istnieje „ciągłość tematyczna” i „autor kontuuje ten sam temat, ale w zmienionej formie – i przenosi <<tematykę europejską>> – typowo <<zachodnią>> – w nowe realia, w świat Ameryki Południowej” (s. 22). Stwierdzenie to rzeczywiście oddała uwagę Tymona Terleckiego o „rodzaju egzotycznym” gwatemalskich utworów Bobkowskiego, ale równocześnie wyklucza „przesunięcia w sferze tematycznej” (s. 21).

Dwa kolejne rozdziały części pierwszej dotyczą wizji obu Ameryk przeciwstawianych w tekstach pisarza „starzejącej się” i bezradnej Europie. Punktem wyjścia dla rekonstrukcji zarówno *Obrazu obu Ameryk*, jak i *Wizji Ameryki Północnej* jest diagnoza kultury i cywilizacji europejskiej. Żeby zrozumieć rolę Ameryki, trzeba przenicować „stary kontynent”, zwłaszcza w jego historycznie przełomowym momencie. Strategia ideowa Andrzeja Bobkowskiego polegała na krytyce współczesnego stanu Europy z jednoczesnym przywiązaniem do jej aksjologicznych korzeni, wartości duchowych, ideałów wolności i demokracji. Krytyczne ostrze odnosiło się przede wszystkim do „choroby” totalitaryzmów, dwudziestowiecznego kryzysu indywidualności i wiary w jednostkę, a także do „nowoczesnych” idei państwa opiekuńczego jako wyrafinowanej formy zniewolenia. Tym samym opuszczenie Europy nie oznaczało porzucenia dawnych wartości kultury śródziemnomorskiej, ale wybór indywidualnej wolności i tożsamości, a więc wybór egzystencjalny. Hubert Majdosz bardzo trafnie to odczytuje, podkreślając ów gest osądzania i równoczesnego upominania się o Europę. Równocześnie celnie zauważa, że obraz Ameryki w twórczości Bobkowskiego jest „jednym z najmoc-

niejszych dowodów, iż Europa to nie tylko <<fizyczna przestrzeń>> *hic et nunc*, ale przede wszystkim pozahistoryczna <<idea wolnej, swobodnej i równej ludzkości>>” tam właśnie przeszczepiona (s. 48). Zatem Ameryka (zwłaszcza Północna) potwierdza Europę i redefiniuje jej „zarodki totalizmu” jako tylko potencjalne. Oczywiście, obraz Ameryki jest raczej przeidealizowany, budowany na antynomiiach i opozycjach, ale też taką funkcję ma pełnić w strategii pisarza. Natomiast w prywatnej korespondencji twórcy, którą przybliży Doktorant, wizerunek ten nie jest już tak laurkowy (podobnie jak w wojennych notatkach Bobkowskiego). Jak czytamy: „w przypadku Ameryki – jej drugą, <<ciemną stronę>> pisarz skrywa przed spojrzeniem publiczności, podczas gdy <<ciemną stronę Europy>> z rozmysłem Bobkowski eksponuje” (s. 68).

W drugiej części rozprawy, zatytułowanej *Doświadczenie faszyzmu i drugiej wojny światowej w twórczości Andrzeja Bobkowskiego*, Hubert Majdosz zajął się europejskim okresem jego pisarstwa, koncentrując się na diariuszu wojennym oraz pierwszych nowelach i tekstach publicystycznych. W odniesieniu do *Szkiców piórkami* podjął próbę wykazania, że drugą – obok najbardziej znanej i popularnej „wolnościowej” i witalistycznej – wykładnią wojennego dziennika może być również interpretacja w kategoriach wojennej traumy i bezpośredniego umocowania w tym właśnie doświadczeniu. Jego zdaniem te dwa „porządki” odzwierciedlają swoisty dwugłós, pojmowany jako „rozbieżność pomiędzy świadomym przekazem a jego nieświadomą zawartością emocjonalną” (s. 112). Wyrażają ją z jednej strony „spisywane <<na gorąco>> przeżycia i doświadczenia”, a z drugiej – próby intelektualnych uogólnień. Autor rozprawy wykorzystał do tego narzędzia psychoanalityczne, w tym głównie kategorię „niesamowitości” (*das Unheimliche*) w ujęciu Freuda i Lacana. „Niesamowitość” jako czynnik inicjujący niepokój i strach na skutek powrotu wypartego elementu rzeczywistości okazała się przydatna do analizy owego „traumatycznego aspektu” dziennika. W przekonaniu badacza wypartym elementem jest wojenna trauma, a jego konsekwencją owo „rozdwojenie” narracji. Poświadczają to również listy żony pisarza – Barbary, w których mowa jest o głodzie, zimnie i ciągłym lęku. Dlatego najbardziej wstrząsającym odkryciem jest – zdaniem Autora rozprawy – uzmysłowienie faktu, że „potworności wojny stale tliły się <<pod spodem>> – pod <<pięknym pozorem>> – kultury i tradycji” Europy (s. 124).

Sporo uwagi poświęcił badacz problemowi faszyzmu w pisarskiej perspektywie historiozoficznej oraz indywidualnej. Dla Bobkowskiego faszyzm był czymś zewnętrznym w stosunku do kultury zachodniej, a właściwie był jej „zdradą”. Dlatego – jak rekonstruuje stanowisko pisarza Hubert Majdosz – „jedyną <<słuszną drogą>> i <<słuszną postawą>> jest [...] powrót do <<wiecznych i niezmiennych wartości kultury europejskiej>>” (s. 139), oznaczają-

cy „oczyszczenie” dyskursu z elementów strukturalnie obcych. Wyraził to najszerzej w eseju *Zamiary i osiągnięcia* oraz w opowiadaniu *Nekyia* (1947). Wiek totalitaryzmów pozostawił ludzkość z próżnią ideałów i zawiedzionymi nadziejami, co z kolei stanowi zagrożenie bezkrytycznym przyjmowaniem złudnych doktryn, które w uproszczony sposób wyjaśniają rzeczywistość. Z tej diagnozy współczesności wynika więc konieczność redefinicji i rewaloryzacji podstawowych wartości, powrotu do źródeł i przywrócenia jednostce jej najważniejszego miejsca w zamąconym świecie. Na tym polega intelektualna próba przezwyciężenia totalitaryzmu, odzyskania „uniwersalnego, ponadczasowego Rozumu” (s. 168) i podeptanych wartości. Do sprawy faszyzmu jako zjawisko historycznego, społecznego i politycznego badacz powrócił także w rozdziale „*Śmieszna*” – *ale tragiczna w skutkach ideologia*, odtwarzając w szerokim kontekście stanowisko pisarza. Jest ono wyrazem tradycjonalistycznej oceny nazizmu jako „elementu zewnętrznego” wobec kultury europejskiej. Doktorant ponadto słusznie zauważa, iż diagnoza Bobkowskiego zmienia się, gdy „na scenę wkracza nowy <<gracz>>, potężniejszy od nazistowskich Niemiec”, czyli rosyjski komunizm (s. 193). Od tej pory ostrze krytyczne pisarstwa Bobkowskiego będzie skierowane w tę właśnie stronę.

W rozdziale „*Ucieczka w życie*” i *rewaloryzacja ciała jako sprzeciw wobec życia w ustroju totalitarnym* Hubert Majdosz podjął się próby oceny witalizmu i sensualizmu *Szkiców piórkiem*. Autor interpretuje je odmiennie niż Konstanty Jeleński i stara się dowieść, że nie były one wyrazem nacjonalistycznego nastawienia, ale „swoistą <<reakcją>> i odpowiedzią na wojenną zawieruchę” (s. 175). I dlatego właśnie dziennik przeciwstawia kartezyjańskiej, autonomicznej podmiotowości „czysty fakt nagiego, biologicznego trwania” (tamże). Na bankructwo i ośmieszenie racjonalizmu odpowiada oparciem w konkrety i jednostkowości ciała, przyznaniem pierwszeństwa samemu życiu jako „nieredukowalnemu i pierwotnemu faktowi” (s. 180). Stanowi to – zadaniem Autora – potwierdzenie istnienia dwóch poziomów narracyjnych diariusza: emocjonalnego i racjonalnego. A „potrzebę symbolizacji” można uznać za tę podstawową, „która zrodziła *Szkice piórkiem*” (s. 181).

W ostatnim rozdziale powrócił badacz do tzw. sprawy Bobkowskiego, czyli podejrzeń pisarza o skrywany faszyzm, antysemityzm oraz rasizm. Zrekonstruował odbyłą dyskusję, przywołał opublikowaną przez Krzysztofa Ćwiklińskiego korespondencję Jeleńskiego z Mieczysławem Grydzewskim, oddalając zarzuty Jeleńskiego i Miłosza odwołaniem do dzieł pisarza i większości jego wypowiedzi (z wyjątkiem korespondencji, w której stanowisko prywatne pisarza jest bardziej złożone). Wspomniał też o porównaniu odnalezionego niedawno rękopisu *Szkiców piórkiem* z jego pierwszym wydaniem z roku 1957, dokonany przez Łukasza Mikołajewskiego, które potwierdza dość mocną ingerencję redakcyjną pisarza w pierwot-

ne zapiski (w tym m.in. usunięcie fragmentów o potencjalnie antysemickim charakterze). Szkoda dla całości obrazu, że te uwagi nie zostały szerzej rozwinięte, podobnie jak nie została zreferowana debata zorganizowana przez redakcję „Kultury Liberalnej” w roku 2012.

Rozprawa mgra Huberta Majdosza jest solidnie napisanym i dobrze udokumentowanym studium problemowym, które przedstawia złożony stosunek autora *Szkiców piórką* do współczesności. Zamiarem badacza było właśnie wykazanie owej niejednoznaczności, antynomiczności i otwartości dzieł Andrzeja Bobkowskiego w tym względzie. Z zadania tego wywiązał się sumiennie i rzeczowo. Praca jest rzetelna i ciekawa interpretacyjnie, a podjęty temat wizji współczesności – przedstawiony wyczerpująco. Podkreślić trzeba znajomość szerokiej literatury przedmiotu, sprawność metodologiczną i erudycyjną. Miarą tej ostatniej jest wielość rodzących się po lekturze spostrzeżeń, pytań czy pomysłów. Hubert Majdosz zmierzył się z tematem opisywanym już z różnych stron, ale potrafił przedstawić go w sposób oryginalny (np. z użyciem kategorii „niesamowitości”), wielostronnie i z zaangażowaniem. Wykazał się przy tym dociekliwością analityczną i umiejętnością dowodzenia racji.

Praca została napisana starannym i poprawnym stylem, choć Autor nie uniknął literówek i drobnych błędów językowych (w tym „klasycznych” typu „sensu **stricte**” zamiast „sensu **stricto**”, s. 23), potknięć rzeczowych („W tym rozdziale interesuje mnie przede wszystkim – **jedynie w polskiej literaturze** – doświadczenie II wojny światowej na emigracji”, s. 11) czy fonetycznych („Gwatemalii”, s. 25). W pracy znalazło się też sporo powtórzeń, rozpraszających spójność wywodu. Z kolei w bibliografii (notabene bardzo obszernej) zabrakło kilku ważnych pozycji (np. książek Agnieszki Jastrzębskiej-Piotrowicz i Macieja Urbanowskiego czy monografii *Andrzej Bobkowski wielokrotnie. W setną rocznicę urodzin pisarza*). Nie zmienia to jednak wysokiej oceny całej pracy.

Rozprawa *Wizje współczesności w twórczości Andrzeja Bobkowskiego* spełnia ustawowe wymagania stawiane rozprawom doktorskim. Wnoszę zatem o dopuszczenie mgra Huberta Majdosza do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Rzeszów, 10 maja 2015.